

Do Niemiec dotrze od 1,8 do 6,7 mln migrantów?

22 marca 2016

Niemiecki think tank przeanalizował kilka scenariuszy kryzysu migracyjnego. Okazało się, że w najlepszym wypadku tylko w tym roku do Niemiec przyjedzie 1,8 miliona imigrantów (stanowi to prawie 2% ludności niemieckiej), w najgorszym – 6,4 miliony (aż 7%).

Niemiecki think tank SAT z siedzibą w Freiburg przeprowadził symulację napływu imigrantów do Europy w oparciu o pięć scenariuszy. Żaden z nich nie zakładał całkowitego zatrzymania fali migracji. Według organizacji, nawet jeśli porozumienie Unii Europejskiej z Turcją wejdzie w życie, to problemu i tak nie będzie łatwy do rozwiązania.

SAT przeprowadził swoje obliczenia na zlecenie gazety „Die Velt”. W ramach nich przeanalizował ewentualny rozwój lub zahamowanie kryzysu migracyjnego. Otrzymane wyniki wskazują, że w najlepszym wypadku do końca bieżącego roku do Niemiec przybędzie 1,8 miliona imigrantów, a w najgorszym – 6,4 miliony. Prezes SAT, Thomas Arzt, tłumaczył w niemieckiej prasie, że: „Nie istnieje taki włącznik, który nagle wstrzymałby napływ uchodźców.”

Według organizacji przedstawiciele państw biorący udział w negocjacjach z Turcją nie zdają sobie sprawy ze skali i złożoności tego problemu. SAT uważa, że aktualne rozmowy skupiają się jedynie na niewielkim fragmencie tego zagadnienia. Zamknięcie jednych szlaków migracyjnych spowoduje tworzenie kolejnych, podobnie jak woda, która próbując ominąć na swojej drodze przeszkodę, wybiera inny bieg. Ponadto istnieje możliwość powstania kolejnych, nowych źródeł uchodźców.

W scenariuszu pierwszym założono, że UE dogaduje się z Turcją.

Wynik symulacji wskazuje jednak, że w 2016 aż 2,1 miliona imigrantów dotrze do Niemiec nowymi szlakami, np. przez Polskę. Porozumienie z Turcją nie rozwiąże także głównej przyczyny migracji Syryjczyków – wojny domowej w ich kraju.

Scenariusz drugi jest bardziej optymistyczny i zakłada koniec wojny domowej w Syrii. Wynik: 1,8 miliona imigrantów jest nieco lepszy od poprzedniego, ale i tak różny od zera. Arzt tłumaczy, że po zakończeniu wojny w Syrii możliwe będzie ponowne otwarcie szlaku bałkańskiego, którym to do Europy przedostawać się będą Irakijczycy i Afgańczycy.

W trzecim scenariuszu mamy zamknięty szlak bałkański. Wtedy wielu imigrantów będzie próbowało się dostać do Niemiec przez Włochy i Albanie. Albańskie wojsko już jest w gotowości prosząc sąsiednie kraje, by i te przygotowały się na to, co wydaje się nieuniknione.

Scenariusz czwarty jest raczej teoretyczny, ponieważ zakłada wybuch kolejnego konfliktu w Afryce. Szczególnie Nigeria chyli się ku wojnie domowej, niszczona przez brutalne działania organizacji Boko Haram. Inne kraje afrykańskie również albo już są skonfliktowane, albo zaraz będą, w tym Czad, Sudan i Kongo. Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich uważa, że właśnie z tego obszaru może w przyszłości napłynąć do Europy najwięcej migrantów. Wynik symulacji dla tego scenariusza daje nam 3,7 miliona uchodźców.

Piąty i ostatni scenariusz zakłada najgorsze: bierze pod uwagę wszystkie konflikty w Afryce, dalszą migrację ze Środkowego Wschodu i Azji Centralnej oraz pozostawienie granic całkowicie otwartych, do czego nawiązują takie grupy jak organizacja „Bez granic.” Wynik symulacji to 6,4 miliony imigrantów w Niemczech w 2016. Ilość większa niż ta, z którą Republika Federalna mogłaby sobie dać radę, a która gwarantuje wybuchy kolejnych konfliktów społecznych.

Autorstwo: Chris Tomlinson

Tłumaczenie i ostatni akapit: Xebola

Źródło oryginalne: BreitBart.com

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net